

GAZETA ZWIĄZKOWA

PISMO ZWIĄZKU ORGANISTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ I KASY SAMOPOMOCY ORGANISTÓW.

Prenumerata wynosi:

Rocznie 3 zł., półrocznie 1.50 zł.

Członkowie Związku i Kasy Samopomocy otrzymują pismo bezpłatnie.

„GAZETA ZWIĄZKOWA“
wychodzi co dwa miesiące.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

Przed Walnem Zjazdem.

Zarząd Związku rozesłał zaproszenia na doroczny Walny Zjazd. W marcu zjadą do Krakowa delegaci dekanalni i członkowie, by wysłuchać sprawozdania z działalności i rozwoju Związku, obmyśleć i zatwierdzić program dalszej pracy i dokonać wyboru nowego Zarządu. Spodziewamy się, że obrady Zjazdu, jak po inne lata, będą się toczyły w tonie poważnym, mimo, iż organiści na wiele bolączek mogliby się skarżyć i żalić. Zaszły przecież przykre wypadki w stosunku do poszczególnych organistów, nowy regulamin dotąd przez władzę nie został zatwierdzony. Roznamiętnienie nie prowadzi jednak do celu, ani organizacji nie pomaga, a my pragniemy powoli, wytrwale rozbudować nasz Związek, by był oparciem dla Kolegów wszystkich w kierunku podniesienia fachowego i gospodarczego. Koledzy organiści w diecezji powinni nareszcie wszyscy co do jednego należeć do Związku — przymusu fizycznego zapisania się do Związku, nie ma, ale przymus moralny zobowiązuje każdego, by był członkiem Związku. Organizacja centralna organistów na całą Polskę pod nazwą „Kolegium“ z takim trudem i nakładem pracy formowana, sankcjonowana podpisem Kardynała-Prymasa w imieniu Episkopatu, nie udała się, a na ruinach organizacji centralnej zostało tylko „biuro, koło którego nie się nie skupia i nie nie dzieje“, jak stwierdza „Pismo organistowskie“, wychodzące w Warszawie. Podjęto próby, by z powrotem ożywić Centralę. Wszystkie usiłowania powitamy z naszej strony i poprzemy, gdy będą prowadziły do celu, niemożliwego dotychczasowego kierownictwa nie poprzemy. To też również nie przyjmujemy do wiadomości zgryźliwych uwag „Pisma organistowskiego“, bowiem żale i utyskiwania redakcji są niesłuszne. Zarzuca się, że „każda diecezja pracuje na własną rękę, wydaje pismo, organizuje kursa, organizuje kasy samopomocy“. Dobrze — ale co miały czynić diecezje, kiedy biuro centralne, jak to stwierdza wydawca „Pisma organistowskiego“, dyr. Rutkowski (dla którego jesteśmy z pełnym szacunkiem) „nie wie, czego centrum jest, komu niego nie się nie skupia i nie się nie dzieje“. Czemuż tam nie stworzono sprężystej organizacji, „Centralnej Kasy Samopomocy“? Powiemy otwarcie — bo nie umiano gospodarować — co wpłynęło, to zaraz zjadano. Centrala żadnych, dosłownie — żadnych korzyści nie dawała. — Nie stworzono przez 8 lat istnienia niczego; ani Szkoły Głównej dla organistów, ani pisma porządnego, ani pomocy fachowej, ani kasy samopomocy, nie ruszono z miejsca w sprawie uregulowania stosunków zawodowych. Cóż dziwnego,

że organizacje organistowskie w diecezjach działały na własną rękę i dziw — niektóre mogą wykazać się pięknymi rezultatami (poznajska, lubelska, krakowska). Krakowski Związek (sprawozdanie pomieszczamy poniżej) po dwóch latach samodzielnej pracy posiada sprawne biuro, wydaje trzeci rok gazetę, zakłada chóry kościelne, posiada instytucję Samopomocy. — Cóż w takim razie powinna była zdziałać Centrala, obejmująca 20 diecezji? Mimo wszystko uznajemy potrzebę organizacji centralnej, jednak wobec smutnych doświadczeń z centralą w Warszawie, będziemy się opowiadać za Centralną organizacją zrzeszeń organistowskich całej Polski z siedzibą w Poznaniu.

—oO—

Wiadomości Związkowe.

Zwyczajny Doroczny Walny Zjazd Związku Organistów Archidiecezji Krakowskiej. odbędzie się w Krakowie w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11. we wtorek, dnia 12-go marca 1929 r.

PROGRAM ZJAZDU:

Rano: 1. O godzinie 8.30 Msza św. żałobna za zmarłych członków Związku w kościele Najśw. Marji Panny. 2) godz. 9-tej nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele Najśw. Marji Panny przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

2. O godzinie 10-tej: a) Otwarcie Zjazdu w Domu Związkowym przez prezesa Związku kol. Jakóba Janke; b- Referat Ks. sen. Ludwika Kasprzyka.

3. Walne Zebranie Związku: a) Sprawozdanie z działalności kol. Janke; b) Sprawozdanie kasowe: kol. Przysiał; c) Sprawozdanie z „Gazety Związkowej“; d) Sprawozdanie delegatów dekanalnych; e) Sprawozdanie Kasy Samopomocy; f) Sprawozdanie członków Komisji dla spraw organistowskich.

4. Dyskusja.

5. Wniosek o udzielenie absolutorjum.

6. Wybór nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.

7. Załatwienie zgłoszonych wniosków.

8. Zamknięcie Zjazdu.

U w a g a! W Zjeździe Walnym może brać udział każdy członek Związku, który uiścił składkę — z głosem stanowczym. Zależy na tem, by z każdego dekanatu wzięło udział w Zjeździe przynajmniej 3 Kolegów.

Uczestników Zjazdu prosimy, by nie opuszczali sali obrad aż do zakończenia Zjazdu i tak się urządzili, by

cały dzień mogli pozostać na obradach. W Domu Związkowym będzie przygotowany skromny bufet, gdzie będzie można się posilić i nie rozechodzić w czasie obrad po mieście.

Zapraszamy Kolegów do licznego udziału w Walnym Zjeździe.

Z koleżeńskim pozdrowieniem:

Jakób Jamka, prezes. Ignacy Skołuba, sekretarz

Franciszek Przysiał, wiceprezes

Tomasz Flasza

Stefan Stępniewski.

—oOo—

Sprawozdanie z działalności Związku Organistów archidiecezji krakowskiej za rok 1928.

W roku sprawozdawczym 1928 Związek wykazał dużą ruchliwość i wzmoczenie pracy organizacyjnej. W dekanatach, których w archidiecezji jest 20, istnieją Koła dekanalne. W ciągu roku odbyło się w Kołach dekanalnych ośm zjazdów, na których omawiano sprawy zawodowe, organizacyjne. Koło dekanalne Krakowskie urządziło uroczystość „Oplątka“ dla swoich członków, a z okazji 25-lecia „Motu proprio“ urządziło Koło krakowskie uroczysty wieczór.

Z ramienia Kurji Metropolitalnej wykonuje opiekę nad Związkiem Ks. Ludwik Kasprzyk, senator, jako Patron Związku. — Zarząd Związku w osobach prezesa kol. Jakóba Jamki, zastępcy i skarbnika Franciszka Przysiała, sekretarza Ignacego Skołuby, wydziałowych: Stefana Stępniewskiego i Tomasza Flaszy odbył w roku sprawozdawczym pięć posiedzeń, na których załatwiano wszystkie sprawy bieżące.

Członków zapisanych do Związku było w 1928 r. — 198. Z tego 63 wpłaciło pełną składkę członkowską, 54 częściowo, zwolniono od płacenia składki 4 członków całkowicie, częściowo 17. Inni jeszcze zalegają ze składką.

Związek stracił w roku sprawozdawczym z grona swego kilku kolegów, a mianowicie zmarli w ciągu roku: 13-go stycznia Roman Stanaszek ze Sułkowie, 8 marca Józef Łanoszka z Płazy, 8 czerwca Józef Namysłowski z Bolechowie.

Z funduszu Kasy udzielono kol. Adamowi Preissowi z Radziszowa pożyczkę w kwocie 150 zł.

Do biura Związku wpłynęło 5 zgłoszeń o posadę organisty, do Płazy, do Żabnicy, do Jędrzejowa, Borku Fałęckiego i Żywca (zastępstwo); 15 organistów zgłosiło się o pomoc w uzyskaniu posady. Zarząd Związku przesłał na ręce Klubów parlamentarnych memoriał w sprawie uposażenia organistów. Również do innych bratnich związków organistowskich w diecezjach wysłano pisma w tej sprawie. Ogółem w ciągu roku wpłynęło do biura Związku 108 pism, wysłano 140 pism, 496 zaproszeń i przypomnień do organistów.

Pod koniec roku Zarząd przygotował akcję około zawiązywania po parafiach **chórów kościelnych**. Rozesłano w tej sprawie kwestjonariusz do wszystkich organistów, oraz projekt statutu chórów kościelnych. W roku bieżącym Zarząd urządził **Zjazd chórów kościelnych**, celem zawiązania Związku diecezjalnego.

W Komisji archidiecezjalnej dla spraw organistowskich zasiadali w roku bieżącym z ramienia Związku kol.: Jamka, Przysiał i Stępniewski.

Zarząd Związku wydawał w 1928 r. w dalszym ciągu „**Gazetę Związkową**“ w nakładzie 500 egzemplarzy, która bezpłatnie była rozsyłana członkom Związku i Kasy Samopomocy. Prenumeratorów liczyła „Gazeta Związkowa“ 26. Numer 4 został wydany w nakładzie większym i rozesłany Kolegom w innych diecezjach w obrębie Metropolii Krakowskiej.

—oOo—

Sprawozdanie kasowe za rok 1928.

DOCHODY:

Za wkładki	zł. 1.010.95
Za datki na fundusz prasowy i prenumeratę	„ 33.35
Za procent od kwoty złożone w Kasie Oszcz.	„ 19.59
Za procent od pożyczek	„ 30.—
Za zwroty pożyczek	„ 125.—
Za dochód z bufetu w dniu Zjazdu	„ 35.70
Za zwrot za „Pastorałki“ organ. Woźny	„ 8.25
Za podjęte z Banku (likwidacja konta)	„ 55.—
	zł. 1.317.84
Saldo z 1927 roku zł.	89.01
	<u>zł. 1.406.85</u>

ROZCHODY:

Za lokal i administrację	zł. 327.20
Za druk „Gazety Związkowej“	„ 332.—
Za druk zaproszeń	„ 27.—
Za prenumeratę „Muzyki Kościelnej“	„ 5.90
Za zwroty kosztów podróży delegatom	„ 15.59
Za portorjum	„ 163.80
Za wydatki na urządzenie bufetu na Zjeździe	„ 48.06
Za intencje mszalne z okazji Zjazdu	„ 10.—
Za przepisane wkładki do Kasy Samopomocy	„ 12.—
Za pastorałki dla p. Woźnego	„ 8.—
Za wpłaty do Kasy Oszczędności	„ 269.29
Pożyczki	„ 150.—
	<u>zł. 1.368.44</u>

Dochód zł. 1.406.85

Rozchód zł. 1.368.44

Gotówka w Kasie podręcznej zł. 38.41;

W Kasie Oszczędności zł. 575.31;

Pożyczki — zł. 700.

Majątek Związku 31 grudnia 1928 r. zł. 1.313.72.

—oOo—

Sprawozdanie „Kasy Samopomocy“ za rok 1928.

Kasa Samopomocy została zawiązana przy pomocy Związku pod koniec 1926 r. W roku ubiegłym należało do Kasy 73 członków czynnych i 51 wspierających. W roku ubiegłym Kasa Samopomocy wypłaciła zapomogi: 100 zł. pośmiertne żonie po organiście śp. Namysłowskiemu z Bolechowie, 100 zł. pośmiertne żonie po organiście śp. Stanaszku ze Sułkowie, 50 zł. pośmiertne organiście Sysło z Płok za zmarłą żonę, 25 zł. organiście Dziwoniowskiemu z Dziekanowie za zmarłą żonę, 25 zł. zapomoga doraźna kol. Jareckiemu z Poręby, 40 zł. zapomoga doraźna kol.

Zborowskiemu z Budzowa, 25 zł. pośmiertne (za syna) kol. Dzięwońskiemu z Dziekanowic.

Majątek „Kasy Samopomocy“ wyniósł w dniu 31-go grudnia 1927 r. — zł. 1.902.71.

Majątek Związku z dniem 15 lutego wynosi: zł. 1.458.05

Majątek Kasy Samopomocy: zł. 2.209.57.

Ogólny majątek organizacji wynosi z dniem 15 lutego zł. 3.667.62.

—ooo—

Św. Tomasz a muzyka.

Zwątpienia, które w tak silnym stopniu dręczyły św. Augustyna w stosunku do muzyki, nigdy nie nawiedziły i nie opanowały duszy św. Tomasza. Lubił on muzykę głęboko i szczerze i uważał ją za rzecz niezbędną w obrządkach kościelnych.

Potępia jednak św. Tomasz, w stosunku do Kościoła muzykę instrumentalną wogóle, zaś z muzyki wokalne toleruje jedynie tę, która nie zawiera w sobie nic „teatralnego“. „Chwała Pana winna być śpiewana sercem, nie tylko ustami; nie manierujcie waszych głosów czechemi sztucznie; muzyki teatralnej i nie wnoscie do naszych świątyń modulacji i śpiewów scenicznych“. Potępia zatem śpiew, służący jedynie dla przyjemności i mający głównie na celu zaspokojenie miłości własnej wykonawcy — jednym słowem potępia w muzyce kościelnej błyskotliwą wirtuozerję! Zakazuje śpiewać w świątyniach „more theatrico“.

W dwóch słowach tych znajduje lakoniczna i mądra wskazówka na główny, zasadniczy błąd muzyki religijnej nowszych czasów. A takie „Stabat Mater“ Rossini'ego np., jak i wiele innych rzeczy, wykonywanych obecnie w najuroczystszych porach roku kościelnego, byłoby przez św. Doktora i Filozofa bezwątpienia niemilosierdzie potępione, jako właśnie typ muzyki instrumentalno - wokalnie wirtuozowskiej, nie liczącej z powagą i z zadaniami Kościoła.

Rzeczami muzyki zajmował się św. Tomasz gruntownie. Określenia jego uderzają trafnością i głębią prawie że metafizyczną. „Harmonie muzyczne równają się namietnościom duszy... Muzyka wyrwa nas od wrażeń świata zewnętrznego, pograżając nas w samych sobie, w najtajniejsze środowisko naszej duszy. Więcej nawet — dzięki swoim właściwościom socjalnym stwarza ona poniekąd państwo „bez win“ (regionem innocuum), w którym wyrównują się i zanikają wzajemne niesprawiedliwości, z którego znika zło, jakie ludzie sobie pomiędzy sobą wyrządzają...“ Gdzie natrafie można na równie wzniosłe i trafne określenie roli dobrej muzyki, nie tylko już nawet kościelnej?

Melodie dzieli św. Tomasz na trzy rodzaje: jedne (morales) czynią nas skłonnymi do dobrego; drugie (practicae) wzniecają namietności; ostatnie wreszcie (raptus activae) wprowadzają nas w stan błogości.

Instrumentów jednak Święty Esteta stanowczo nie lubi, zwłaszcza dzwonych, dętych, wyznaczając jedynie tym ostatnią rolę w dniu sądnym („instrumentalis causa resurrectionis“).

Ethos muzyczny św. Tomasza winien stać się na nowo cennym drogowskazem dla nowoczesnych władz kościelnych i dla kompozytorów dzisiejszej doby, z celem skierowania na nowo twórczości religijnej na właściwe swoje tory — skorzystanie z niezliczonych i świetnych zdobyczy dzisiejszej wiedzy muzycznej dla nawiązania łączności ze stylem Gregorjańskim i Palestrinowskim, bynajmniej pod względem tematycznym skądinąd nie wyczerpanym...

Adam Wieniawski.

W 20-tą rocznicę śmierci Karłowicza.

W dniu 10 lutego 1909 r. tragiczny, wstrząsający do głębi wypadek przerwał nagle nie młodego, a obiecująco rozwijającego się życie: w ukończeniu przez siebie Zakopanem pod lawiną tatrzańską zginął w 33-cim roku życia wybitny kompozytor polski, Mieczysław Karłowicz.

Urodził się Mieczysław Karłowicz 11 grudnia 1876 r. w Wiszniewie na Wileńszczyźnie. To kresowe pochodzenie wycisnęło następnie wybitne piętno na jego twórczości. Od dzieciństwa odczuwał pociąg do muzyki. To też po ukończeniu gimnazjum w Warszawie wyjechał na naukę gry skrzypcowej do Heidelbergu, wrócił jednak wkrótce stamtąd do Warszawy i tu uczęł się dalej pod kierunkiem mistrza Marcewicza, a następnie od roku 1895 przez pięć lat w Berlinie u głośnego Urbana, uczęszczając jednocześnie na wykłady historii i filozofii na tamtejszym uniwersytecie. W Berlinie też wystąpił ze swym pierwszym koncertem kompozytorskim, doznając życzliwego przyjęcia zarówno ze strony publiczności jak i krytyki. Następny koncert w Wiedniu i pierwszy wydany drukiem jego utwór na orkiestrę skrzypcową ugruntował opinię o nim, jako bardzo obiecującym kompozytorze.

Dojrzewający talent kieruje go do wyśpiewania swego bólu i smutku w szeregu pięknych kompozycji muzycznych. Już same tytuły jego utworów odzwierciedlają nastroj Karłowicza, pierwszym jest: „Powracająca fala“, poemat symfoniczny o wybitnych cechach autobiograficznych. Za „Powracającą falą“ następuje tryptyk orkiestralny „Odwieczne pieśni“ („O wiekuiestej tęsknocie“ — „O miłości i śmierci“ — „Pieśni o Wszechbycie“), odżywają z coraz silniejszą wyrazistością wspomnienia dzieciństwa i oto powstają „Rapsodia Litewska“ i wreszcie „Stanisław i Anna Oświęcimowie“.

Utwory jego cieszą się dużym powodzeniem zagranicą, w kraju natomiast ówczesne kierownictwo Filharmonji Warszawskiej nie dopuszcza utworów Karłowicza.

W roku 1907 Karłowicz osiadł w Zakopanem i tu komponuje swą „Smutną Opowieść“, jakby w przeczuciu swej rychłej śmierci. W roku 1908 za dyrekcji Fitelberga i pod jego batutą „Smutna Opowieść“ zostaje odegrana w Filharmonji Warszawskiej, budząc głośne uznanie i zachwyt, następny koncert na miesiąc przed tragiczną śmiercią, wznieca entuzjazm słuchaczy. Ale wkrótce przychodzi śmierć...

—ooo—

KRONIKA.

„MUZYKA i ŚPIEW“ tak znane, zasłużone pismo, po dwuletniej przerwie ukazało się znowu w styczniu b. r. i zostało powitane z pełną radością i zadowoleniem przez liczne grono przyjaciół, skupiających się koło tego miesięcznika. Wskrzeszenie „Muzyki i Śpiewu“ świadczy dobitnie, iż po ciężkich przejściach i zmaganiach się z trudnościami, brakiem zrozumienia i obojętnością społeczeństwa, przecież zwycięża idea podniesienia kultury muzycznej w kraju.

Każdy miłośnik muzyki, kierownik chóru, nauczyciel, winien we własnym interesie poprzeć zamierzenia wydawcy p. dyr. Romana Ferka, niezmordowanego propagatora kultury muzycznej.

Naszym Przyjaciółom — Kolegom Organistom — nie polecamy „Muzyki i Śpiewu“, sądzimy bowiem, że każdy na samą wiadomość o ukazaniu się pierwszego numeru, już pismo zamówił.

ZNAKOMITY PIANISTA J. ŚLIWIŃSKI otrzymał na mocy ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r. dożywotnie zaopatrzenie emerytalne, które mu nadał P. Prezydenta Rzplitej.

ZWIĄZEK SPRAWOZDAWCÓW MUZYCZNYCH powstał w Warszawie. Oby przyczynił się do uregulowania wielu kwestyj i przekonał wątpiących i nieświadomych o ważności kultury muzycznej.

ORGANIŚCI W PAŃSTWIE CZECHOSŁOWACKIEM zorganizowali w ub. roku centralny Związek organistów. Jako cel Związku określa statut: popieranie i udoskonalenie działalności kościelno-muzycznej, dalsze kształcenie w muzyce kościelnej organistów, **podniesienie gospodarcze, towarzyskie i obywatelskie** stanu organistowskiego i poszczególnych członków.

SZYMANOWSKI KAROL otrzymał państwową nagrodę muzyczną Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia. Nagrodę przyznano laureatowi za koncert smyczkowy, wykonany poraz pierwszy w Warszawie 1926 r.

—oOo—

Nowe wydawnictwa.

„MISSA IN QUADRAGESIMA“. Członek naszego Związku kol. Władysław Skowroński, organista w Rabee, zaszczytnie znany czytelnikom z gazety „Hosanna“ z kilku utworów, zdobył się na większe dzieło, wydając „Missa in Quadragesima“ i sześć „Offertorium“ na niedziele Wielkiego Postu. „Kyrie“ oparte na motywie „Głgże Boże“, „Agnus Dei“ na motywie „Ogrodzie oliwny“. Całość utrzymana w stylu poważnym, kościelnym i przepięknie harmonizowana. Dzieło to nadaje się na wykonanie na jeden głos i na chóry. Dlatego też dzieło powyższe kol. Wład. Skowrońskiego gorąco polecamy pp. Organistom. Klasztorom i t. p.

Do nabycia w Związku Organistów: Kraków, ul. A. Potockiego 11. Konto P. K. O. 405.999. Cena zł. 3,75 wraz z przesyłką. Dla członków Związku Organistów cena niższa 3 złote.

„MUZYKA W SZKOLE“, miesięcznik pedagogiczno-muzyczny, wydawany przez Związek nauczycieli śpiewu i muzyki w szkołach państwowych i prywatnych w Katowicach — redaktor naczelny Karol Hławiezka, odpowiedzialny redaktor Władysław Linea. — Pierwszy numer nowego miesięcznika za styczeń b. r. przedstawia się nader poważnie i zupełnie potrzebę tego rodzaju pisma zaspokaja. Zawiera dobre artykuły pp. Leńczyka, Gnusowej, Hławiezki i innych. Śluszne zdanie wypowiada p. Baranowska-Borqwa: „Póki nauczyciel nie będzie rozśpiewany i uspołeczniony muzycznie przez kultywowanie pieśni, póty szkoła będzie niema w kierunku muzycznym“. Lekcja praktyczna nauki śpiewu w klasie drugiej p. Hławiezki jest przemyślana i opracowana należyte. Dodatek nutowy zawiera kanony, oparte na melodyce ludowej i stanowi dobry materiał dla nauczycieli śpiewu. Redakcji należą się słowa uznania.

—oOo—

Pisma poświęcone muzyce i śpiewowi.

„LWOWSKIE WIADOMOŚCI MUZYCZNE I LITERACKIE“ Nr. 1 za styczeń 1929: Juliusz Kleiner: „Od harmonji do dysonansu“. Władysław Gołębiowski: „Ustrój szkolnictwa muzycznego“. Dr. Barbag: „Systematyka mu-

zykologii“. — Kronika. Koncerty. — Nr. 2 za luty: Dr. Reiss: „O czarodziejach i opętaniach w muzyce“. Galuszka: „Schubert“. Giebułtowski: „O pismo muzyczne“. Z estrady.

„ŚPIEWAK“ (miesięcznik literacko-muzyczny, organ Kół śpiewaczych na Śląsku). Nr 1 za styczeń: Franciszek Schubert, jako kompozytor chórów. Feliks Sachs: Technika i nauczanie śpiewu chórowego. Hans Gall. Kronika muzyczna, nuty i książki, komunikaty.

„MYŚL MUZYCZNA“ (dodatek muzykologiczny do „Śpiewaka“). Nr. 1 za styczeń: Stoiński: „Najdawniejsze znaki muzyczne i ich pochodzenie“.

„KIEROWNIK CHÓRÓW“, miesięcznik. Częstochowa. Nr. za luty: „Muzyka starokościelna“. Ważne sprawy dla organistów. Rozmaitości.

„MUZYKA i ŚPIEW“ — miesięcznik artystyczny, poświęcony sprawom muzycznym i zawodowym. Numer za styczeń zamieszcza: Po przerwie dwuletniej. Wskrzeszenie psalmów Gomółki. Towarzystwa przyjaciół Chopina. Kasa im. Henryka Melcera. Polski hymn narodowy. Motet religijny: „Tenebrae factae sunt“, oraz „Modlitwę“ Mendelsohna.

POTWIERDZENIE WPLACONYCH SKŁADEK:

Na rok 1928 wpłacili w dalszym ciągu koledzy: I. Cichoń z Cieciny 12 zł; J. Zatorski z Ponikwi 12 zł; Kłosiński J. z Kęt 12 zł; Wł. Cichoń z Jeleśni 12 zł; St. Buszta z Morawicy 12 zł; J. Woźny ze Spytkowic 6 zł; J. Wykręt z Porąbki 3 zł; J. Mańkowski z Modnicy 6 zł; S. Weichönig z Ujsół 6 zł; J. Łuka z Lipnicy 6 zł; P. Stec z Krakowa 3 zł; J. Miklaszewski z Zembrzyc 6 zł; S. Medoń z Koszarowy 6 zł; M. Kasperlik z Miłówki 12 zł.

Na rok 1929 wpłacili: T. Bednarz z Ryczowa 12 zł; T. Bajorski z Lipnika 12 zł; A. Olek z Włosienicy 12 zł; St. Wąsala z Trzebini 12 zł; J. Machnik ze Suche 12 zł; J. Bylica z Krzęcina 12 zł; F. Flak z Piasków Wielkich 12 zł; K. Bielenin z Brzeszcz 12 zł; P. Cichoń z Pobiera 12 zł; A. Sosin z Chocholowa 12 zł; St. Fox z Wróblowic 12 zł; F. Jurecki z Mucharza 6 zł; S. Kopala z Myślenic 6 zł; T. Gryglak z Lapsz W. 6 zł; St. Stareżyński z Jaworzna 6 zł; J. Zyrański z Lachowic 6 zł; Wł. Namysłowski z Libiąża 6 zł; J. Rup z Czańca 7 zł; K. Zieliński z Teneczynka 6 zł; P. Holewa z Głogoczowa 5 zł; Marcin Hyrlcki z Harbutowic 5 zł; F. Foksiński ze Starej Wsi 6 zł; Strycharz F. z Prokocimia 6 zł; S. Chromik z Wilkowic 6 zł; Zając L. z Tyńca 6 zł; J. Kanik (Pisarzowice) 6 zł; Krzywila P. z Łądnika Czerwonego 6 zł; J. Janka z Biezanowa 6 zł; L. Stańczyk z Andrychowa 6 zł; F. Michalik z Zielonek 8 zł; K. Janiszewski z Zatora 3 zł; K. Klejdysz z Nowej Góry 3 zł; F. Orezek z Ciężkowic 3 zł.

DO KASY SAMOPOMOCY przystąpili w 1929 roku na Członków Wspierających Przewielebni Księża: Ks. Prob. Władysław Sye z Jeleśni, Ks. Prob. Jan Wojewodzie z Rychwałdzie, Ks. Prof. Władysław Wargowski z Krakowa — Wawel, Ks. Prob. Jan Szewczyk z Przeciszowa.

DATKI

Na rzecz „Kasy Samopomocy“: Ks. Proboszcz Jan Marszał (jednorazowo) 5 zł.

Na fundusz prasowy: K. Janiszewski z Zatora 2 zł; L. K. 1 zł.